Rok XII. Nr. 90 (3336) Wilno, Poniedziałek 1 kwietnia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Zaostrzenie stosunków litewsko-niemieckich. — Moda na bakier. — Strzelcy maszerują., — Towarzystwo polsko-łotewskie. — Kurjer sportowy. KALUMNJA LITERACKA.

Pomiędzy Anglją a Z. S. S. R. niema sprzecznych interesów

Komunikat urzędowy o rozmowach Edena w Moskwie

MOSKWA (PAT) — Około godz. 20 opublikowano następujący oficjalny komunikat: W ciągu ostatnich paru dni pomiędzy panem Edenem, lordem — strażnikiem pieczęci a panem Litwinowem, komisarzem ludowym spraw zagranicznych odbywały się rozmowy na temat zasadniczych momentów obecnej sytuacji międzynarodowej, w tej liczbie na temat projektowanego paktu wschodniego i innych kwestyj zawartych w komunikacie angielsko-francuskim z dnia 3 lutego, a także odnośnie dalszego rozwoju i poprawy stosunków angielsko-sowieckich.

Podczas swego pobytu w Moskwie pan Eden przyjęty był przez panów Stalina i Mołotowa i miał możność wymienić z nimi opinję na te same tematy. Podczas rozmów, które, przez cały czas były prowadzone w atmosferze całkowitej przyjaźni i szczerości pan Eden poinformował pana Litwinowa o niedawnych rokowaniach pomiędzy ministrami angielskimi a głową rządu niemieckiego i ustalono, iż rozmowy ten sprzyjały wyjaśnieniu sytuacji europejskiej. Zarówno pan Eden, jak i rozmawiający z nim panowie Stalin, Mołotow i Litwinow wyrazili opinję, że w obecnej sytuacji międzynarodowej bardziej niż kiedykolwiek należy kontynuować wysiłki w kierunku utworzenia w Europie zbiorowego systemu besko-francuski komunikat z 3 lutego i zgozbieczeństwa, jak to przewiduje angieldnie z zasadą Ligi Narodów.

W rozmowie z panem Edenem panowie Stalin, Mołotow i Litwinow podkreślili, że organizacja bezpieczeństwa w Europie wschodniej i projektowany pakt wzajemnej pomocy nie mają na celu izolowanie i okrążenie któregokolwiek z państw, lecz stworzenie gwarancji jednakowego bezpieczeństwa dla wszystkich uczestników paktu oraz że udział Niemiec i Polski w pakcie byłby powitany jako najlepsze rozstrzygnięcie kwesji.

W rezultacie wyczerpującej i szczerej wymiany zdań przedstawiciele obu rządów stwierdzili, że w obecnej chwili niema żadnych sprzecznych interesów pomiędzy obu rządami w żadnej zasadniczej kwestji polityki międzynarodowej, i że ten fakt stwarza trwały fundament dla rozwoju owocnej współpracy m. in. w dziele pokoju. Są oni przekonani, że oba kraje w świadomości, że integralność i pomyślność każdego z nich odpowiada interesom drugiego, będą się kierowały w ich wzajemnych stosunkach duchem współpracy i lojalnego wykonania przyjętych przez nie zobowiązań wynikających z ich wspólnego uczestnictwa w Lidze Narodów.

W świetle tych przesłanek zarówno pan Eden jak rozmawiający z nim p. Stalin, Mołotow i Litwinow utwierdzili się w przekonaniu, że przyjazna współpraca obu krajów we wspólnem dziele zbiorowej organizacji pokoju i bezpieczeństwa ma wielkie znaczenie dla dalszej aktywizacji wysiłków międzynarodowych w tym kierunku.

Oświadczenie Edena o wizycie w Warszawie

MOSKWA, (PAT). — Lord strażnik pieczęci prywatnej Eden złożył za pośrednictwem korespondenta moskiewskiego PAT-icznej następujące oświadczenie w związku z zamierzoną przezeń wizytą w Warszawie:

Jestem niezmiernie rad z oczekującej mnie wizyty w Warszawie, której celem jest kontynuowanie serji rozmów na temat sytuacji europejskiej. Znaczenie osobistych kontaktów i osobistych wrażeń z różnych stolic nie powinno być niedoceniane. Jestem przekonany, że te rozmowy o charakterze wyjaśniającym przysłużą się jaknajbardziej pożytecznemu celowi. Ścisła współpraca i kontakt stanowią przecież istotny czynnik Ligi Narodów i systemu zbiorowego, na którym oparta jest polityka obu naszych krajów. Narady z rządem polskim muszą odegrać poważną rolę w tem dziele. Z zadowoleniem myślę o odwiedzeniu waszego wielkiego kraju i o sposobności dzięki której będę mógł omówić osobiście obecną sytuację z polskimi mężami stanu.

Eden opuścił Moskwę

MOSKWA, (PAT). — W niedzielę minister Eden zwiedzał w Moskwie fabryki, instytucje i muzea a zrana w towarzystwie wicekomisarza Krestinskiego i dziennikarzy odbył przejażdżkę metro. Po południu Eden dwukrotnie odwiedzał komisarza Litwinowa w sprawie wydania wspólnego komunikatu. W nocy Eden wyjechał z Moskwy. Na dworcu żegnali go Litwinow, wicekomisarz Krestinskij, ambasador angielski Chilston, ambasador polski Łukasiewicz i inni dostojnicy a także dziennikarze sowieccy i zagraniczni.

Komisarz Litwinow pożegnał odjeżdżającego ministra Edena słowami: — „Życzę panu powodzenia, bo odtąd wasze sukcesy są naszemi sukcesami".

Rozporządzenie ministra skarbu

o wypuszczeniu pożyczki inwestycyjnej

WARSZAWA (PAT) — W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 23 31 marca rb. opublikowane zostało rozporządzenie ministra skarbu o wypuszczeniu 3 proc. premjowej pożyczki inwestycynej.

Rozporządzenie postanawia na wstępie, że z dniem 1. V. r. b. wypuszcza się 3 proc. pożyczkę inw. w obligacjach na okaziciela po 100 zł. w zł. każda obligacja. Właściciele obligacyj 6 proc. pożyczki narodowej mogą swemi obligacjami tej pożyczki według ich wartości imiennej opłacić do 50 proc. własnej subskrypcji na 3 proc. premj. poż. inwestycyjną. W tym wypadku obligacje pożyczki narodowej powinny mieć wszystkie niepłatne przynależne do nich kupony. **Wysokość przyjętej subskrypcji opłaconej gotówką nie może przekroczyć łącznej sumy zł. 150.000.000.** Kwota imienna pożyczki będzie ustalona po zamknięciu subskrypcji z tem zastrzeżeniem, że nie może ona przekroczyć sumy zł. 150 milj. opłaconej gotowizną, powiększonej o zaokrągloną do najbliższej wielokrotności 5 milj. zł. kwotę łącznej wartości imiennej przyjętych na subskrypcję obligacyj pożyczki narodowej. Pożyczka **oprocentowana będzie w wysokości 3 od 100 rocznie a kupony będą płatne trzy razy do roku. Premje będą dwojakiego rodzaju: pierwsza w postaci wygranych, druga w postaci nadpłaty ponad wartość imienną przy wykupie obligacyj umarzanych.** Termin losowania wygranych i zasady losowania premij i obligacyj ustali osobny regulamin. Premje w postaci nadpłaty w cenie obligacyj umarzanych wynoszą, w pierwszych trzech 10-leciach okresu umarzania pożyczki 20 proc. wartości imiennej obligacyj, w ciągu ostatniego 10-lecia 25 proc. a w ostatnim 5leciu 30 proc. Kapitał, odsetki oraz premje do zł. 1000 wypłacane będą we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, BGK i PKO natomiast ponad zł. 1000 tylko w Warszawie w Banku Polskim.

Cena sprzedażna obligacyj pożyczki wynosi zł. 100 za jedną obligację wartości imiennej zł. w zł. 100. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Demonstracje antyfrancuskie nad Renem

PARYŻ (PAT) — Wychodzący w Strasburgu „Le Lorrain" donosi o manifestacjach hitlerowców, jakie odbyły się na prawym brzegu Renu, na wprost Strassburga. Po stronie francuskiej odbywał normalne ćwiczenia oddział żołnierzy. Wówczas po stronie niemieckiej zebrało się około 800 hitlerowców, którzy zaczęli obrzucać obelgami żołnierzy francuskich. Następnie grupa udała się w marszu wojskowym do Kehl, śpiewając po drodze pieśni bojowe. Jakiś czas potem zjawiło się przed mostem w Kehl grupa żeńska młodzieży hitlerowskiej, która również urządziła wrogą manifestację przeciwko żołnierzom francuskim.

Abisynja domaga się komisji arbitrażowej

GENEWA, (PAT). — Abisynja wystosowała do Ligi Narodów notę, domagając się powołania komisji arbitrażowej w sporze włosko — abisyńskim.

Rewizyta marsz. Świtalskiego i marsz. Raczkiewicza u premjera Sławka

Warszawa (PAT) — Marszałek sejmu Świtalski i marszałek senatu Raczkiewicz rewizytowali w dniu wczorajszym premjera Sławka w prezydjum rady ministrów.

Prof. Jastrzębowski otrzymał nagrodę plastyczną Ministra W. R. i O. P.

WARSZAWA, (PAT). — W dniu 31 marca w gmachu ministerstwa WR. i OP. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej ministra WR i OP. Do nagrody kandydowało kilkanaście osób. Sąd większością 4 głosów przyznał nagrodę prof. Wojciechowi Jastrzębowskiemu. Minister WR. i OP. kandydaturę zatwierdził. — Nagroda wynosi — zł. 7,000.

Obrady Zjazdu Dziennikarzy w Krakowie

KRAKÓW, (PAT). — W niedzielę 31 marca, obradował w Krakowie walny zjazd dziennikarzy Rzeczypospolitej z udziałem kilkudziesięciu przedstawicieli syndykatów dziennikarzy z całej Polski. Przewodniczył red. Wojczyński, a zagaił i przedstawił działalność związku za rok ubiegły i plan na przyszłość prezes zarządu głównego pułkownik M. Ścieżyński.

Po kilkugodzinnej dyskusji uchwalono absolutorjum dla władz związku oraz różne wnioski dotyczące zawodu dziennikarskiego. W przerwie między obradami podejmował dziennikarzy prezydent Krakowa Kaplicki.

Senat uchwalił votum zaufania dla rządu w Belgji

BRUKSELA (PAT) — Senat uchwalił votum zaufania dla rządu van Zeelanda 110 głosami przeciwko 20 przy 19 wstrzymujących się od głosowania.

NOWY PARYTET WALUTY

BRUKSELA, (PAT). — Rząd belgijski ustalił nowy parytet waluty na poziomie o 28 proc. niższym od dotychczasowego.

Chciano porwać nietylko Jacoba..

PARYŻ, (PAT). — W związku ze sprawą porwania dziennikarza Jacoba prasa donosi, że ten sam los chciano zgotować zamieszkałemu w Paryżu publicyście niemieckiemu Schwarzschildowi, wydawcy znanego tygodnika „Neues Tagebuch". Schwarzschild przekazał dokumenty w tej sprawie prokuratorowi w Bazylei.

Aresztowanie polskiego działacza w Łotwie

Jak podaje „Elta", prasa litewska donosi z Rygi, że w Rzeżycy aresztowano prezesa polskiego związku młodzieży katolickiej w Łotwie Jasionowicza, nauczyciela matematyki w gimnazjum. Jest on oskarżony o zdradę stanu.

Kronika telegraficzna

— **SĄD WOJENNY W ATENACH** skazał 10 oskarżonych o udział w ostatniem powstaniu na bezterminowe więzienie oraz na degradację, 10 oskarżonych na karę po 20 lat więzienia a 4 uniewinnił.

Zaostrzenie stosunków litewsko-niemieckich

Oddziały Reichswehry na pogran. litewskiem

RYGA, (PAT). — Dzisiejsze pisma litewskie zamieszczają wiadomość z pogranicza litewsko-niemieckiego o pojawieniu się tam oddziału niemieckiego złożonego z około 600 ludzi oraz 10 samochodów pancernych. Po pewnym czasie samochody odjechały w niewiadomym kierunku. Według dalszych informacyj, w tych dniach do Stołupian przybyć miały nowe oddziały Reichswehry.

„Liet. Žinios" zamieszcza wiadomość od korespondenta z nad granicy niemieckiej, iż rolnicy z Litwy, jadący, jak zwykle z produktami na rynek do Stołupian zostali przez szturmowców obici a produkty(już oclone) skonfiskowano im. Tłum w miasteczku nie szczędził wyzwisk i obrzucał Litwinów kamieniami.

Skazani na śmierć w Kownie siedzą w oddzielnych celach

BERLIN, (PAT). — Z Kowna donoszą, że skazani na karę śmierci zostali osadzeni w osobnych celach w więzieniu kowieńskim.

Utrudnianie wyjazdu do Niemiec z Litwy

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą, że konsulat niemiecki w Kownie wstrzymał wydawanie wiz wjazdowych i tranzytowych obywatelom litewskim. Osobom zgłaszającym się do konsulatu w celu otrzymania wiz oświadczono, że wszystkie prośby o wizy muszą być składane do Berlina, kiedy stamtąd nadejdzie odpowiedź, trudno określić.

Demonstracje przed konsulatem litewskim w Tylży

Dnia 26 ub. m. w Tylży miały miejsce gwałtowne demonstracje przed litewskim konsulatem. Wołano **„precz z Litwą", „wygnać litewskiego konsula", i t. d.**

Policja była obecna i nie dopuściła manifestantów zbyt blisko do gmachu konsula. Wybito kilka szyb w prywatnych mieszkaniach Litwinów.

Wybryki antylitewskie w Rydze

RYGA, (PAT). — Na szyldzie poselstwa litewskiego w Rydze naklejono papier z napisem w języku łotewskim: „Uwaga, zapach krwi" —

Poseł litewski Wilejszys udał się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie w imieniu rządu łotewskiego wyrażono mu ubolewanie

W księgarni niemieckiej w Kownie wybito szyby

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi ze Szczecina, że tutejszy konsul litewski Michaelis zawiadomił wczoraj telegraficznie poselstwo litewskie w Berlinie, że po wyroku kowieńskim nie może jako Niemiec pogodzić się ze swojemi uczuciami dalszego pełnienia funkcyj konsula litewskiego.

Pozatem niemieckie biuro informacyjne donosi, że ubiegłej nocy wybito w księgarni niemieckiej w Kownie szyby wystawowe. Władze litewskie wzmocniły posterunki przed gmachem poselstwa i generalnego konsulatu niemieckiego w Kownie.

Zebranie organizacyjne Towarzystwa Polsko-Łotewskiego

Wczoraj o godz. 12-ej odbyło się w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebranie organizacyjne Tow. Polsko-Łotewskiego, którego początki istnienia sięgają jeszcze roku 1930-go. Zebranie wczorajsze zostało zwołane z inicjatywy ówczesnych inicjatorów pp. sędziego Folejewskiego i radcy Piotrowicza. Po zagajeniu przez p. sędziego Folejewskiego, przewodniczącym zebrania został wybrany p. kurator Szelągowski, sekretarzem — p. dyr. Śmiałowski.

Dokonano m. in. wyborów władz T-wa. Prezesem T-wa został wybrany dr. Wł. Wielhorski, dyrektor Wyższej Szkoły Nauk Politycznych przy Instytucie N.-B. Europy Wschodniej, na członków zarządu pp.: por. Gostkiewicz, vice-prezydent miasta Nagurski, red. Okulicz, red. Ostrowski, prezes Ruciński, prof. St. Świaniewicz, Kurator Szelągowski, dyr. Szpakiewicz, dyr. Szwykowski, dyr. Wyleżyński. Na członków i zastępców komisji rewizyjnej zebranie powołało pp.: Bułhakowskiego, mec. Krzyżanowskiego, Młodkowskiego, dyr. Śmiałowskiego, dr. Wysłoucha.

P. Bułhakowski zreferował projekt urządzenia wycieczki do Łotwy, co zebranie przekazało Zarządowi do rozważenia.

Nowy statut Funduszu Pracy

W związku z wejściem w życie w dniu 1 kwietnia r. b. dekretu o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy, rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła nowy statut Funduszu Pracy.

Do zakresu działania Funduszu Pracy — zgodnie z nowym statutem — **należy prowadzenie akcji zmierzającej do zwiększenia stanu zatrudnienia**, przedewszystkiem **przez finansowanie gospodarczo uzasadnionych robót publicznych** lub robót o publicznem znaczeniu, **publiczne pośrednictwo pracy**, zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia, **doraźna pomoc bezrobotnym**, którym nie przysługuje prawo do zasiłku z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, **organizowanie zatrudnienia młodzieży** na zasadach społeczno — wychowawczych, bezpośrednio lub za pośrednictwem organizacyj społecznych, poradnictwo i **przysposobienie zawodowe bezrobotnych oraz pomoc w tworzeniu warsztatów pracy**, akcja kulturalno — oświatowa wśród bezrobotnych, a wreszcie gromadzenie i podział środków na wykonanie tej akcji.

Ustalanie wytycznych działalności Funduszu Pracy, a w szczególności rocznego planu prowadzonych akcyj i finansowanie przez Fundusz Pracy robót, należy do kompetencji Rady Funduszu Pracy, którą powołuje minister opieki społecznej na okres trzyletni.

Laval pojedzie do Moskwy 20 kwietnia

Konferencje z ambasadorami angielskim i sowieckim

PARYŻ (PAT) — Koła polityczne zwracają uwagę na ożywienie, jakie panowało w sobotę na Quai d'Orsay. Wizyta ambasadora angielskiego Clarka u ministra Lavala, jak zapewnia agencja Havasa, miała na celu dostarczenie francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych uzupełniających informacyj na temat rozmów angielskich ministrów z Hitlerem. Pozatem w czasie wczorajszych dwukrotnych rozmów z ambasadorem sowieckim Potiomkinem Laval poruszył sprawy związane ze swoją wizytą do Moskwy, której data w dalszym ciągu określana jest na około 20 kwietnia. Laval, jak oświadcza dalej agencja, rozważał z Potiomkinem projekty, których zfinalizowanie mogłaby potwierdzić jego wizyta w Moskwie. Chodzi przedewszystkiem o pakt wschodni wzajemnej pomocy. Zupełnie negatywne stanowisko, jakie zajął wobec tego projektu Hitler w rozmowach z ministrami angielskimi, wysuwa poważne zagadnienie polityczne gdyż Rzesza powinna być jednym z sygnatarjuszów tego paktu. Chodzi obecnie o to, czy Francja pójdzie obecnie, jak to myślą w pewnych kołach, w kierunku zawarcia konwencji zgodnej z Rzeszy. Ta kwestja, jak się zdaje, nie projektowanym paktem i otwartej dla zostaja jeszcze rozstrzygnięta.

MODA NA BAKIER

Że kiedyś noszono ogromniaste kapelusze, przypominające patelnie, a teraz małe ucieszne czapeczki na czubku głowy —to kwestja mody, a więc „sprawa kobieca".

Panie na początku sezonu chyżej od jaskółek latają po sklepach i starają się sprostać wszelkim „krzykom", gwoździom" i „wymogom". Mężczyźnie statecznemu nie przystoi nawet zerknąć okiem w kąt gazety, gdzie pod zachęcającemi tytułami roi się od rad i wskazówek.

Moda — zdawałoby się jest pojęciem stworzonem tylko dla kobiet. Ale to tylko na pozór. Stanowi ona nurt podskórny, który przejawia się we wszelkich dziedzinach pod efektowniejszemi i bardziej dostojnemi pseudonimami.

Należy tylko ostrą demarkacyjną linją odgraniczyć to, co jest funkcją czasu, logicznym wypływem ewolucyj socjalnych — od tego, co obok nastrojów istotnych powstaje, jako ich karykaturalne naśladownictwo albo sprzeciw.

Każda epoka, każde niemal dziesięciolecie produkuje „typ", t. zn. stwarza nową rewelacyjną formę dla swej treści. Dotyczy to literatury, muzyki, nawet mody. Moda jednak, ta „moda" z żurnalów, plotek i kaprysów, której ojcem jest bogactwo i ziewająca beztreściwość — to osobny nakaz, uzbrojony w takie argumenty, jak trafianie w snobizm i lęk przed śmiesznością.

Wpływy mody są tak sugestywne, że potrafią „popyt" i potrzeby społeczeństwa wtłoczyć w standartowe korytko. Wczoraj jeszcze prawdziwy pijak umiał obnażać się psychicznie tylko pod zgrzytliwy jazz. I tylko w warjackich pas rumby odczuwano nerw i sens wszelakich dreszczów, które właśnie tylko i wyłącznie pod pas rumby przebiegały tancerkę.

Dzisiaj inaczej. Zakutana po kostki pani jest kobieca, bardzo kobieca. A w slow-foxach i foxtrotach coraz śmielej rwiste takty udają walca. I wogóle walc, i tylko walc. To „menu" na teraz. Jedyna forma, w której wczorajszy bezapelacyjny miłośnik jazzu, odnajduje co raz wyraźniej i częściej „joie de vivre" dancingowych podniet i nastrojów.

Moda zmusza nas do krótkotrwałych łgarstw, tandetnych teoryjek, w które sami nie bardzo wierzymy.

Niedawno jeszcze mówiło się:

Operetka? Ależ przeżytek! W czasach tempa i mechanizacji — tylko rewja, rytmiczny, jak ruchy maszyny, klekot nóg tancerek, szybka zmiana obrazów, barwne dekoracje, zanik indywidualizmu aktorów. Któżby w epoce wyścigu wynalazków i gloryfikacji zdobyczy myśli ludzkiej — miał czas na dwugodzinne syntemenialne wżywanie się sztukę i to w atmosferze mdłej muzyki.

A dzisiaj? Nienajgorzej wykoncepowana i zbudowana „teorja" upadła. Okres wzmożonej wynalazczości trwa nadal — a jednak nietylko mamy czas na operetki, ale odnaleźliśmy nawet sens w starej lekkiej muzyce.

Sprawiła to moda, ta sama, która wysubtelniła i ubrała w długą suknię kobietę.

Moda nie jest absolutnie współczynnikiem t. zw. nakazu czasu, choć coroczne i cosezonowe biuletyny pełne są teoretycznych uzasadnień.

Pamiętamy wszyscy „garçonkę" — typ rzeczywiście idealnie harmonizujący z epoką. Kobieta pracująca, kobieta jeżdżąca motocyklem i kobieta naukowiec — musi jaknajbardziej uniezależnić swoje ruchy i zredukować kłopotliwe rekwizyty kobiecości.

Logiczne — zdawałoby się — tak bardzo, że nietrudno było już uwierzyć w definitywny rozbrat z warkoczami, zawalistemi sukniami i szpilkami do kapeluszy.

A tymczasem?

Wypłowiałe ośmieszone fotografje babek ożyły, jeżdżą samochodami, czytają wierze... awangardy — i nikt w tem nie widzi nonsensu, tylko zawodowi amanci skarżą się, że dawniej było... wygodniej.

Wyglądałoby pozornie, że moda na mężczyzn wpływa tylko w tym charakterze, że reguluje ich gusty i każdego sezonu wywołuje zachwyt taką sylwetką kobiecą, jaka ostatnio jest „na warsztacie".

Ale to nieprawda.

O ile kobieta pozwala sobie nawet na indywidualne zestrojenie ubioru ze swoim typem — mężczyzna przyjmuje okólniki mody bezkrytycznie i niemal z wojskową karnością. Sprawa szerokości spodni, wysokości kołnierzyka lub frakowej kamizelki nie stanowi wprawdzie tematu do dyskusyj, ale może zadecydować o pojściu na dancing i wogóle zatruć mężczyźnie samopoczucie w sposób nienotowany u kobiet.

Moda wkracza w wiele dziedzin niepostrzeżenie i paraliżuje zmysł krytyczny. Nawet o najlepszych, najwierniejszych przyjaciełach — psach wyrokuje. Inteligentne i miłe pudle znikły, a „łaską" człowieka cieszą się pokraczne kulfony, głupie bezkonkurencyjnie, ale za to drogie i kubek w kubek podobne do winiet zagranicznych przeglądów mód.

Wszelkie nałogi czemś się tłumaczą, mają odpowiednik w psychice — uleganie modzie jest nałogiem najgroźniejszym, bo ogłupiającym zdecydowanie i wypruwającym z wszelkiego indywidualizmu. I najważniejsze — trudno uleczalnym, nawet przez brak pieniędzy.

Anatol Mikulko.

KALUMNJA LITERACKA

pod redakcją Adolfa Pirmasa

W WILEŃSKIEJ CUKIERNI W 1950 ROKU

OSOBY: *Dr. Wacław Korabiewicz, podróżnik.*
Dr. Teodor Bujnicki, wilnianin

Bujnicki: Kilometr!!!

Korabiewicz: Dorek!!!

Bujnicki: Skądże Ciebie bogi niosą? Nie byłeś w Wilnie kopę lat!

Korabiewicz: Całe 15 roków. Od 1934-go.

Bujnicki: Nie odrazu poznałem ciebie. Co znaczy ta broda?

Korabiewicz. Nie mogę jej zgolić, bo jest pobłogosławiona przez samego Dalaj-Lamę.

Bujnicki: Kiedy przyjechałeś? Wilna pewnie nie poznajesz?

Korabiewicz: Przyleciałem autożyrą kajakiem dziś rano. Miasta rzeczywiście nie poznałem. Przedewszystkiem nie mogę znaleźć Wilji. Gdzie się podziała moja kochana rzeka? Całą karjerę jej zawdzięczam.

Bujnicki: Wilja zmieniła kierunek, nie wpada już do Niemna, tylko z niego wypływa. A w Wilnie płynie teraz ulicą Mickiewicza. Ciekawy ten fenomen nastąpił 10 lat temu. Limanowski napisał o tem książkę, w której tłumaczy wpływ polityki na życie przyrody.

Korabiewicz: Nie dostrzegłem również z mego autożyra-kajaku naszej bazyliki. Czy runęła?

Bujnicki: Nie, stoi gdzie stała dawniej. Podparto ją Górą Zamkową, którą w tym celu przysunięto bliżej. A żeby cenny zabytek zabezpieczyć od wiatrów — naokoło bazyliki wybudowano hangar, w którym jest jak w pudełku. Tylko wieża była zawysoka, więc musiano ją położyć. Projektuje się wybudowanie podobnego hangaru nad całem Wilnem z Trzema Krzyżami włącznie. To są zarządzenia nowego konserwatora.

Korabiewicz: Kto jest nowym konserwatorem?

Bujnicki: Generał Dobaczewski.

Korabiewicz: No, a ty co porabiasz?

Bujnicki: Jestem teraz Prezesem Związku Literatów i generalnym sekretarzem wszystkich instytutów.

Korabiewicz: Zauważyłem jednak, że jakoś mało ludzi w mieście. A przecież mrozu wielkiego niema.

Bujnicki: Widzę, że jesteś całkowity ignorant. Gdzie byłeś przez ostatnie lata.

Korabiewicz: Pływałem mojem autożyremkajakiem nad biegunem północnym i pisałem książkę o pingwinach. Zjechałem je okropnie.

Bujnicki: Widzę, że swoim zwyczajem piszesz o wszystkich źle. Ale paszkwile powinny być rymowane, inaczej są niesmaczne... Otóż czy słyszałeś o wojnie?

Korabiewicz: O wojnie? Jakiej wojnie?

Bujnicki: Więc była w Wilnie wojna, wielka straszna, choć bardzo krótka. Zaczęła się 15 lat temu. Poszło o Izby Kultury. Stronnictwo Izb z Lorentzem na czele broniło się w murach bazyljańskich, ale ataki gazowe obozu Słowa wyparły je stamtąd. Wycofując się, przeciwnik zakopał pod celą Konrada całe zbiorniki z kulturą i przeniósł się na tak zwaną „wodokaczkę“, tj. do radjostacji. Groźba zalania wodą całego miasta zmusiła obóz Słowa do ustępstw. Ale woda mimo to wylała się i cała ludność cywilna zginęła. Dwa wrogie obozy zaprzestały walki bo ludności już nie było, a ocalona kultura w zbiornikach mogła wystarczyć na wszystkich. Mamy jej teraz tak dużo, że fabrykujemy dla całej Polski wielkich ludzi, jak Ford samochody. Wszyscy ministrowie są z Wilna: Nagurski, Dembiński, Batorowicz... Jarosław Niecieckі... Co do mnie, należę do starej gwardji, której się już nie chce porzucać rodzinnego miasta.

Korabiewicz: Przypominam sobie z dawnych lat jakąś historję z pomnikiem Mickiewicza. Czy stanął wreszcie?

Bujnicki: Nie jeszcze, ale wkrótce stanie. Narazie wybudowano dla niego klosz ze szkła, coś w rodzaju małej oranżerji.

Korabiewicz: Cóż to znowu za pomysł?

Bujnicki: Taka była wola ludu wileńskiego. Chodzi o to, żeby pomnik nie robił w zimie przykrego wrażenia. Jak przypominasz sobie, poeta jest na tym pomniku boso i w jednej tylko koszuli. Pod szkłem i w otoczeniu kwiatów wyglądać będzie znacznie lepiej... No cóż poza tem?... Jeśli chodzi o zewnętrzny wygląd miasta, to szybko rozbudowujemy się. Nowe więzienie, nowa fabryka wódek, nowe budki z papierosami, dwie nowe ulice wyłożone asfaltem. Dbamy także o higjenę. Byłeś już na placu Łukiskim?

Korabiewicz: Nigdzie jeszcze nie byłem. Ale co może być nowego na placu Łukiskim?

Bujnicki: Prawdę mówiąc, już nie nowe. Ale w ostatnich czasach ogromnie się rozbudowało. To całe miasto podziemne, z cukiernią i barem, z koncertami po południu.

Korabiewicz: Ale o czem ty mówisz? Czy chodzi o nowy klub, albo o nowy gmach Radja?

Bujnicki: Nic podobnego. Nowy gmach radja mieści się przy ulicy im. Witolda Hulewicza, dawniej Witoldowej. Jest to dziesięciopiętrowy drapacz chmur, posiada najnowsze urządzenia w Europie.

Korabiewicz: A kto jest teraz dyrektorem programów?

Bujnicki: Karol Wyrwicz.

Korabiewicz: A Hulewicz?

Bujnicki: Mamy międzynarodową wymianę dyrektorów i Hulewicz prowadzi radjostację w Kijowie.

Korabiewicz: Nauczył się po rosyjsku?

Bujnicki: Nauczył się. I po węgiersku też. Postanowił zrobić to już dawno, jeszcze wtedy, kiedy się kłócił z Wyszomirskim.

Korabiewicz: A co robi mój towarzysz dawnych podróży, Bohdziewicz?

Bujnicki: Nazywa się obecnie Antony Chaplin i kręci filmy w Ameryce. Jest bardzo bogaty i pospłacał prawie wszystkie długi. W gazetach piszą, że pochodzi z wileńskiego ghetta, ale my przecie wiemy, że to nieprawda!

Korabiewicz: Co do mnie, nie byłbym pewny zawsze coś podejrzewałem. Już w Stambule zdradzał wybitnie obcą krew... No, a co porabia Charkiewicz?

Bujnicki: Przez jakiś czas wydawał własne pismo, w którem sam jeden pisywał wszystkie artykuły. Ale jedyny czytelnik tego pisma, pewien zakrystjan, umarł, pismo przestało wychodzić i Charkiewicz zastąpił zakrystjana.

Korabiewicz: Co słychać z teatrami?

Bujnicki: Operę prowadzi pani Romer Ochenkowska, niedawno występowała w Traviacie. Dramat prowadzi pani Jasińska, a operetkę komisarz rządowy, bo wykryto nadużycia.

Korabiewicz: Ttak... Wileński Bank Ziemski jest?

Bujnicki Jest.

Korabiewicz: Kino Heljos jest?

Bujnicki: Jest.

Korabiewicz: Zielony Most jest?

Bujnicki: Jest.

Korabiewicz: No to już wiem chyba wszystko.

Ant. B.

A. Rymkiewicz i J. Zagórski

DWIE MISJE

Pastor chodzi tup tup tup
temu rozwód, temu ślub.
Co za dziwny tutaj kraj:
rok okrągły ciągle maj.
w to mi graj w to mi graj.

Ksiądz wikary wiarę nieci,
każe żeby były dzieci,
więc murzyni idą w gaj.
w to mi graj w to mi graj.

Pastor chodzi pomalutku:
„Spragnionemu wypić daj“,
a murzyni piją wódkę
tak się robi z ziemi raj.
w to mi graj w to mi graj.
Ksiądz wikary przerażony
smutno myśli o murzynie,
a ten murzyn zjadł trzy żony
i tak pewnie czwarta zginie
w to mi graj w to mi graj.

A wieczorem wszyscy czworo:
murzyn z żona, ksiądz z pastorem,
w białym domku, w ciemnym borze
grają w bridża, mój ty Boże.
w to mi graj w to mi graj.

Przegrywali w kraju dzikim:
ksiądz obrazki, medaliki
pastor dawał abonament
na cywilnych zmianę stanów
murzyn czarny jak atrament
kosze pełne mangustanów
a murzynka? — u murzynki
można wygrać dwie cytrynki.
I tak żyli i tak grali
w bungalowie, na plantacji;
jednakowo przegrywali
a inaczej każdy płacił.
w to mi graj w to mi graj.

Aż się wreszcie stało tak,
że za wiele przegrał murzyn: —
myśląc sobie: „zły to znak“,
wszystkich troje zjadł i zużył
i śpiewając poszedł w gaj.
w to mi graj w to mi graj.

Adolf Pirmas

NIEZNANE BAJKI KRASICKIEGO

Zawżdy znajdzie przyczynę kto pragnie nagrody.
Reymont dostał, bo wielki, Gałuszka, bo żaden.
Sieroszewski, bo stary, Wierzyński, bo młody,
Rozstworowski, bo hrabia, Bandrowski, bo Kaden.
Nałkowską nagrodzono za „Dom“ oraz za „Dzień“,
Dąbrowską za „Dni i noce“, Goetla za „Z dnia na dzień“,
Pawlikowską, że płodna, Szczucką, że nie płodzi,
Morcinka, że ze Śląska, Piechala, że z Łodzi,
Brücknera, że nieznany, Rusinka, że sławny.
Berenta, że jest nudny, Boya, że zabawny,
Staffa, bo to ocean, Leśmiana, bo „Łąka“,
Kurka, że głośno pieje, a Bąka, bo bąka.

SŁOWIK I SZCZYGIEŁ

Rzekł Tuwim do Leśmiana, który cicho siedział,
„Szkoda, że krótko śpiewasz“. Leśmian odpowiedział:
„Co mi dała natura wypełniam to wiernie,
Lepiej miernie, a krótko, niż długo i miernie“.

Teodor Bujnicki

DWIE NAGRODY

I

Od podwórka do podwórka
w ptasim świecie biegnie wieść:
Nagradzają Jalu Kurka
Wielka stąd dla drobiu cześć!

Choć w mokradłach i na łąkach
popierano raczej Bąka,
ale może być i tak —
Kurek również dobry ptak.

Spieszy kaczka, choć prostaczka,
lecz patronka wszystkich pras,
pocztowego żąda znaczka,
żeby Kurek by en face.

Już zabiera głos pularda,
że nareszcie awangarda
i podziwia gruby gil
metafory oraz styl.

A perliczki dwie na przyźbie
rozprawiają pit, pit, pit,
o niezdrowym erotyzmie,
taką książkę czytać wstyd.

Bocian także z niepokojem
porównuje Kurka z Boyem,
zapytuje biała gęś,
gdzież jest w tem moralna więź?

Bryś z wydziału bezpieczeństwa
zapytany, odrzekł, iż
nie znajduje bezeceństwa
w dziele wzmiankowanem wzwyż.

Owszem, chyba owe kurczę
nawet jest państwowotwórcze —
Bryś wnioskuje o tem stąd,
że nagrodził książkę Rząd.

* * *

To do ciebie, polska młodzi,
której genjusz tryska z ócz —
jeśli myślisz o nagrodzie,
to się bardzo pilnie ucz.

W zaufaniu, o jedyna,
jeden recept tobie dam:
Dzisiaj w modzie medycyna,
De Kruif i Tomasz Mann:

Z podręcznika sobie wypisz
o gruźlicy, ciąży, grypie,
o tyfusie powieść wal,
a nagrodzi ciebie PAL.

Niechaj w tobie się zespoli
wenerolg, ginekolog,
felczer, chirurg, lekarz pełen
to najlepsi twórcy dzieł.

Wiersz drugi (o Bąku) powstał przy współudziale Jerzego Zagórskiego, (oraz cenzora, tak drogi Panie! — **A. P.**).

II

O Bąku ów! Kto cię dziś nie zna w naszym kraju!
Ciebie nakładca zowie Bąkiem urodzaju,
A Goetel Kasprowiczem; bardzo lubią starzy
Kiedy im bajasz, z ogniem natchnienia na twarzy.
Nagrodę „Wiadomości“ nim zdobyłeś cudem
O twym talencie było głucho między ludem,
Czytała ciebie tylko panna Iłłakowi-
Czowna, jej wynalazek epokę stanowi...
Ogarnęło poetów młodych w zimy środku
Jakieś oczekiwanie stłumione w zarodku —
Nagroda? Gdzie? Od kogo? Pytają młodzieńce,
Poprawiają z pośpiechem liryczne tasiemce.
Kto zrozumie te dziwnie składane utwory,
Te asonanse, skróty, wielkie metafory,
Elipsy, peiperyzmy, przenośnie, półrymy,
I inne barbaryzmy, których nie zliczymy.
Więc już Przyboś przyleciał od rodzinnej wioski
I w pawie pióra ogon przystroił Kruczkowski,
Czechowicz z Łobodowskim, Putrament z Pikturną,
Brzękowski ze Szczawiejem, Zagórski z Podgórną,
Wasilewska z Szemplińską Napierski z Mulerem,
Miłosz ze zdolnościami, Czuchnowski z Peiperem,
Wszyscy żądni nagrody wołają ze łzami:
„Forsa jest z Zawistowskim, Zawistowski z nami!“
— — — — — — — — — — — — — — — — — — —
Tymczasem Zawistowski dąsa się i chrząka
I już 3 telefony nadał w sprawie Bąka.

Karakuliambro

DEPREŚJA WILENSKA

Nadojadły finezje,
bereźje i poeźje,
ogólna denerwaćja,
człek nie dośpi i nie źje.
Jestem jakgdyby kotek,
biedny kotek żółcieńki,
a Śmierć powiada: — Wejdź,
maleńki, do trumienki...
Jakieść książki pożyczam,
czytam, nic nie rozumiem.
We mgle po Mickiewicza
chodzę w czarnym kościumie.

Kącik lekarski

Zakładajcie apteczkę domową!

1) *Veramon-Schering* daje doskonałe wyniki przy bólach głowy, zębów, newralgjach (Ischias, lumbago), a zwłaszcza przy dolegliwościach porodowych (należy odróżniać Vermouth Scherry).

2) *Epehetonina Mercq'a* jest syntetyczną, recemiczną efedryną. Wskazana jest przy stanach allergicznych np. dychawica oskrzelowa, choroba sienna, obrzęk Quinckego, duszność w rozedmie starczej, oraz zapalenie otrzewnej miednicznej.

3) *Tabletki stypcicіny* należą dziś do najczęstszych przepisów lekarza w przypadkach:

Menorrhagia.
Metrorrhagia.
Metonimja, oraz Antynomja acuta.

Dr. A. Niuś.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Obchód Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego i wręczenie „Orła Oddziałowego" w Oddziale Z. S. w Kraśnem nad Uszą

Dzień 19 marca był dla Oddziału Z. S. w Kraśnem nad Uszą (pow. Mołodeczno) dniem niecodziennym. Obchodził go Oddział w specjalnem napięciu, ponieważ poza zasadniczym programem uroczystości, w którym brał żywy udział (raporty, przegląd, akademja), a na tle ogólnej uroczystości — Oddziałowi Z. S. miał być wręczony „Orzeł Oddziałowy".

Nic też dziwnego, że od rana Oddział był w podnieceniu, albowiem miały nastąpić momenty, które wryły się w serce strzelców na całe niemal życie. Miało nastąpić ślubowanie, że Orła nie splamią czynem niehonorowym. Strzelcy byli dumni, że ich Oddział pierwszy w Podokregu Z. S. Wilno został tak wyróżniony.

Zadokumentowaniem ważności chwili był przyjazd Prezesa Zarządu Podokręgu Z. S. Wilno ob. ppłk. d-ra Dobaczewskiego, który tegoż dnia o godz. 9 przyjął raport od Komendanta Oddziału ob. Piątkowskiego i dokonał przeglądu Oddziału poczem strzelcy odmaszerowali na zbiórkę wojska i do kościoła parafjalnego na nabożeństwo.

Po nabożeństwie ksiądz Drabb Wacław dokonał poświęcenia Orła, oraz przemówił, kończąc gorącym apelem, skierowanym do strzelców, by widomego znaku, symbolu honeru i pracy strzeleckiej bronili, by skupiali się pod poświęconym Orłem w pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jako Rodzice Chrzestni występowali: p. Dziobkowa Janina, p. mr. Węda Franciszek, D-ca Banu KOP „Kraśne", p. Malinowska Nina, p. Domaniewski Jan — wójt gminy, jako przedstawiciel miejscowego społeczeństwa. Po ceremonji poświęcenia nastąpił drugi akt uroczystości, t. j. wbijanie pamiątkowych gwoździ i wręczenie Orła na placu 6-go Sierpnia. Działo się to w obecności przedstawicieli władz państwowych, władz strzeleckich, wojska, różnych organizacyj i społeczeństwa, całego garnizonu wojska i wielkiej rzeszy publiczności.

Na sygnał trąbki wystąpił poczet chorągwiany i prowadzony przez Komendanta oddziału zatrzymał się przy stole, na którym spoczywał Orzeł, poczem przedstaw. społeczeństwa wziął Orła i wręczył go przedstawicielowi wojska, ten zaś oddał go Prezesowi Zarządu Podokręgu Z. S. Wilno, który trzymając Orła wypowiedział okolicznościowe przemówienie, kończąc je okrzykiem na cześć Polski. Wojsko i Z. S. sprezentowały broń, a Prezes ob. ppłk. dr. Dobaczewski wręczył Orła klęczącemu komendantoki Oddziału Z. S. ob. Piątkowskiemu, który złożył ślubowanie tej treści:

„W imieniu Oddziału Z. S. w Kraśnem ślubuję i przyrzekam, że czci i Orła, symbolu honoru, ofiary i pracy strzeleckiej — bronić będziemy całem swojem życiem".

Po ślubowaniu Komendant oddziału wręczył orła chorążemu, poczem cały poczet przy dźwiękach Pierwszej Brygady odmaszerował do swego oddziału. Nastąpiła defilada wojska, Z. S., Rezerwistów, Krakusów i t. p., która wypadła bardzo dobrze. Nie od rzeczy będzie dodać, że oddział w Kraśnem, obchodził dzień 19 marca pod hasłem: „Ulepszyć stan dróg na pewnych odcinkach w miejscowości, gdzie istnieją pododdziały Z. S.".

Realizacja nastąpi na wiosnę, gdy tylko warunki pozwolą.

Z życia Zw. Strzeleckiego w Brasławiu

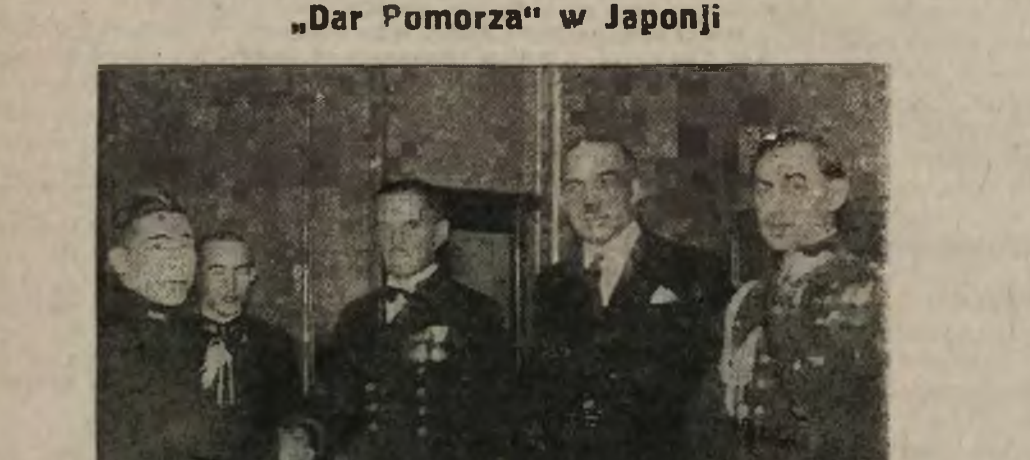
24 marca br. odbyła się po raz pierwszy w Brasławiu odprawa komendantek i referentek wychowania obywatelskiego pododdziałów żeńskich Z. S. z pow. Brasławskiego. Na odprawę tę przybyła z Wilna ob. Tuszyńska Jadwiga, komendantka P. K. Podokregu Z. S. Wilno, która po wysłuchaniu sprawozdań z działalności poszczególnych pododdziałów żeńskich Z. S. udzieliła bardzo obszernych i szczegółowych wskazówek, dotyczących dalszej pracy w terenie. Odprawa, w której wzięli również udział ob. Prezes Zarządu Powiatowego Z. S. i ob. Komendant Powiatu Z. S. — odbyła się w miłym nastroju, a zakończyła się wspólnym obiadem wszystkich uczestników odprawy. Po obiedzie odbyło się jeszcze posiedzenie powiatowego Wydziału Pracy Kobiet Z. S., na którem ob. Tuszyńska udzieliła również szczegółwych wskazówek, związanych z planem pracy Wydziału P. K.

Wieczorem tegoż dnia ob. Tuszyńska zwiedziła świetlicę żeńskiego Z. S. w Brasławiu, a następnie wzięła udział w krótkiej akademji, zorganizowanej z racji uchwalenia nowej konstytuci, oraz w przedstawieniu p. t. „Z trudu naszego i znoju" odegranem po raz drugi na liczne prośby społeczeństwa przez miejscowy oddział Z. S. W następnych dniach t. j. 25, 26 i 27 bm. ob. Komendantka P. K. Podokręgu Z. S. Wilno przeprowadziła szczegółową inspekcję pododdziałów żeńskich Z. S. w powiecie brasławskim, wynosząc dobre wrażenie z inspekcji.

W męskim pododdziale Z. S. Brasław zaszły zmiany, albowiem ostatnio została zorganizowana grupa rezerwistów, którzy odbywają zbiórki jeden raz w tygodniu, starając się realizować dla nich, przez Zarząd i Komendę Główną Z. S., opracowany program prac. Jednem z pierwszych zadań, jakie sobie ta grupa postawiła, to opieka nad junakami i orlętami, dbałość o dobre imię Z. S., współpraca z Zarządem nad propagowaniem ideologji Z. S. wśród społeczeństwa.

L. M.

„Dar Pomorza" w Japonji



Kapitan bawiącego niedawno na wodach Japonji statku szkolnego „Dar Pomorza" Konstanty Maciejewicz złożył w towarzystwie posła Rzplitej Mościckiego oraz polskiego attache wojskowego wizytę wiceministrowi Marynarki japońskiej wiceadmirałowi Kiyoshi Hasegawa. — Na zdjęciu — powitanie kpt. Maciejewicza przez wiceministra.

Ze Zw. Strzeleckiego w pow. Wilno-Troki

Dnia 17 b. m. odbyła się koncentracja hufców P. W. i Oddziałów Z. S. Rzesza — Bukiszki oraz Orzełówka w ilości 62 strzelców pod dowództwem Komendanta Obwodu P. W. 6 p. p. Leg. kpt. Downarowicza.

Zainteresowanie tak strzelców, jak i miejscowej ludności było bardzo duże. Ludność z prawdziwem zaciekawieniem przyglądała się ćwiczeniom polowym strzelców, którzy pod osłoną dymów bojowych, przy huku rozrywających się petard i szrapneli, uwijali się ochoczo z karabinami w polu, według rozkazów Komendanta P. W., wydawanych instruktorom poszczególnych pododdziałów Z. S. i junakom.

17 marca br. ob. Makowicz Bolesław, referent LOPP, przeprowadzając lustrację Z. S. w Trokach, wygłosił pogadankę na temat „Zarys historyczny środków bojowych od czasów najdawniejszych do chwili obecnej, oraz jak się bronić w czasie napadu gazowego, gdy się nie posiada maski gazowej".

Po skończonej pogadance przeprowadził repetycę z strzelcami z ogólnej dziedziny O. P. Gaz. Obecnych było przeszło 30 członków Z. S.

Dnia 19 marca br. rano odbyła się w Turgielach zbiórka dzieci szkół powszechnych i oddziałów strzeleckich z Turgiel i Białozorowszczyzny.

Oddział Z. S. Taboryszki reprezentowała specjalna delegacja. W zbiórce wziął udział Zw. Rezerwistów oraz radni gminni i sołtysi gromady.

Po nabożeństwie odprawionem przez ks. Ławcewicza, wygłosił przemówienie okolicznościowe na rynku kierownik szkoły powszechnej w Turgielach i komendant oddziału Z. S. ob. Bolesław Bończak.

Następnie odbyły się zawody strzeleckie o Odznakę Strzelecką, przeprowadzone przez Komendanta Powiatowego Z. S., który potem odebrał przyrzeczenie strzeleckie.

W międzyczasie odbyła się akademja dla dzieci. Na jej program łożyły się deklamacje, śpiewy, obrazek sceniczny: „W izbie harcerskiej" i „Strzelcy".

O godz. 18 w tymże dniu odbyła się akademja dla dorosłych. Odegrane zostały dwie sztuczki p. t. „Pacjent z prowincji" i „Rozkaz". Ponadto na akademję złożyły się śpiewy, deklamacje i gra kwartetu skrzypcowego strzelców.

Obecnych na akademjach było około 500 osób.

Obchód Imienin Marszałka w Święcianach

18 marca miasto Święciany przybrało odświętny wygląd. Flagi o barwach narodowych, światła różnokolorowe, udekrowane portrety Marszałka — nadały miastu uroczysty charakter.

Punktualnie o godz. 18 Oddział Związku Strzeleckiego Święciany wraz z hufcami P. W. szkolnego, przemaszerowały przy dźwiękach orkiestry z pochodniami przez główniejsze ulice miasta. Następnego dnia cała uroczystość obchodu Imienin Marszałka przeniosła się na teren Zułowa, miejsca urodzin Ukochanego Solenizanta.

Do Zułowa przybyły umundurowane oddziały Związku Strzeleckiego Święciany i Podbrodzie, hufce Z. S. Korkożyszki, Zułów, Dudy i Sawiszki, oraz inne organizacje, jak Zw. Oficerów Rezerwy, Federacja, Zw. Podoficerów Rez., Koło Młodzieży Wiejskiej.

Związek Strzelecki został zorganizowany w jedną kompanję w sile 150 strzelców.

Na program obchodu złożyły się: msza polowa, przemówienie ob. Jonaka Ludwika, sekretarza Zarządu Powiatowego Z. S., oraz defilada. Uroczystość zakończyła się wspólnym żołnierskim obiadem.

Ceny biletów samolotowych

Ceny biletów samolotowych na sezon letni ustalone zostały następująco: bilet na przelot z **Warszawy** do Berlina zł. 105, do Brna zł. 75, do Gdyni zł. 45, do Katowic zł. 30, do Krakowa zł. 35, do Lwowa zł. 45, do Poznania zł. 16, **do Wilna** zł. **42**, do Czerniowic zł. 80, do Bukaresztu zł. 130, do Sofji zł. 200, do Salonik zł. 275.



Czytelnicy pamiętają niewątpliwie rewelacje w naszem piśmie o mumjach egipskich w Wilnie.

Oto co się przytrafiło naszemu współpracownikowi w czasie badania wileńskich mumij.

Prima aprilis!

Właściwie poco na „prima aprilis" ludzie oszukują bliźnich? Albo raczej dlaczego w tym dniu etyka towarzyska nie pozwala za grubsze nawet „wykiwanie" ciągać po sądach albo sękaczem dochodzić swej krzywdy na drodze bezpośredniej?

Kto wie? Może dlatego, żeby choć raz do roku człowiek mógł sobie pofolgować bez strzyżenia uszami, jak zając. W średniowieczu przez pewien czas, skoro wieczorem zadzwoniono na Anioł Pański — najzażartsi wrogowie chociażby nie wiem jak mocno trzymali się za łby — natychmiast puszczali zgodnie klękając i modląc się. Godzina pokoju. Po tem wracali do domów i strugali łagi, aby drugiego dnia przed dzwonem uporać się z dokumentnem podsumowaniem sąsiedzkiego obrachunku. Po dzwonie jednak nastawał pokój znowu.

Takiem świętem pokoju czy rozejmu jest również „prima aprilis". Przyszedł do nas z przed wieków, uświęcony tradycją — czcić go powinniśmy, szanować i obchodzić. Nie gniewać się za niewinne i żartobliwe mistyfikacje, o wiedzieć znów gdzie co i jak zachować umiał. Można, np. powiedzieć znajomej damie, że jej dziecko przed chwilą utopiło się w stawie —żart będzie na miejscu i wzbudzi powszechną wesołość; nie wskazane jest jednak mówić to panience, szczególnie w obecności narzeczonego— oprócz przykrości, nic z tego nie wyjdzie. Można również udać wsławionego i rogalikowym kroczkiem sunąć po ulicy, a spotkawszy nieszpetną dziewuszkę, rzucić się jej w objęcia i przyznać się do węzłów pokrewieństwa.

Któż wyliczy zresztą na jakie kawały człowiek na „prima aprilis" puścić się może? Nieletnie dziecko można starej pannie podrzucić — i śmiech, całą bandę do knajpy zaprowadzić, napoić, nakarmić na rachunek gospodarza, a potem zwiać przez okienko czy drzwi kuchenne — Śmieje się gospodarz śmieje się policjant, pisząc protokuł.

Jednej rzeczy tylko nie radzę robić na „prima aprilis" pożyczać pieniędzy. Powiedzą, że to był żart i nie oddadzą.

..wicz.

KURJER SPORTOWY

Bieg naprzełaj w Zakrecie

Odbyło się w Wilnie otwarcie sezonu lekko atletycznego. Miał to być wiosenny bieg naprzełaj, a tymczasem w lesie na całej trasie leżał grubą warstwą śnieg. Wpłynęło to ujemnie na frekwencję zawodników, których zebrało się tylko 8. Zwyciężył bezkonkurencyjnie Kazimierski z Ogniska w czasie 13:17,6. Drugim był o 300 mtr. za Kazimierskim Kulinkowski z A. Z. S., któremu przyznano pierwsze miejsce gdyż Kazimierski startował poza konkursem.

Mistrzostwa Polski w grach sportowych

Polski Związek Gier Sportowych ustalił już terminy mistrzostw Polski w grach sportowych.

W siatkówce kobiecej finały mistrzostw Polski odbędą się we Lwowie w dniach 8 i 9 czerwca r. b.

W siatkówce męskiej finały rozegrane zostaną w Wilnie w dniach 1 i 2 czerwca r. b.

Finały mistrzostw koszykówki kobiecej odbędą się w Krakowie w dniach 21, 22 i 23 września r. b.

Finały mistrzostw koszykówki męskiej wyznaczone zostały na dnie 21, 22 i 23 czerwca rb. w Katowicach.

W hazenie mistrzostwa Polski odbędą się w Łodzi w dniach 28, 29 i 30 maja rb.

Wreszcie w szczypiorniaku finały mistrzostw Polski odbędą się w Warszawie w dniach 18, 19 i 20 października r. b.



Nasz sprawozdawca sportowy zwycięża...

Zebranie WOZPN

Nareszcie mamy spokój. Skończyło się. Rozpocznie się teraz planowa praca.

Wczorajsze zebranie WOZPN zaszczycone zostało obecnością delegata PZPN mjr. Kaciukiewicza. Zebranie minęło naogół spokojnie. Zagaił red. J. Niecieck, przewodniczył w sposób fachowy Wohlman, a sekretarzował Tomaszewski z Mołodeczna.

Na początku zebrania wynikło małe nieporozumienie w sprawie przyznania głosów poszczególnym klubom. Po załatwieniu formalności przystąpiono do odczytania i przyjęcia protokułu z poprzedniego walnego zebrania, a następnie do wyboru nowych władz.

Skład zarządu przedstawia się następująco: prezes — inż. K. Falkowski, vice prezes mjr. Jaksa, II viceprezes — por. Dzierżyński, sekretarz B. Wierzbicki, skarbnik — Coch, kpt. sportowy por. J. Pawłowicz, członkowie zarządu: dyr. Biernacki, dr. Rom, Bajbakow i Moskwa.

Do wydziału gier i dyscypliny wybrano: por. Dzierżyński — przewodniczący członkowie: Żamejć, Nelkin, Słucki, Babicz, Adamski i sierż. Gąsiorek.

Do komisji rewizyjnej: Por. Kossacki, Berwin— Zac, Podskoczym.

Po przyjęciu i zatwierdzeniu preliminarza na rok 1935 uchwalono na wniosek Lachowicza szereg wniosków: prosić PZPN o przyznanie subwencji, wejście w porozumienie z Łotwą, która mogłaby w drodze powrotnej z Warszawy rozegrać mecz w Wilnie, przysłanie trenera, przyjęcie 4 piłkarzy z Wilna na kurs instruktorski, a na wniosek K. W. Downarowicza przez aklamację nadano tytuł członka honorowego prof. Janowi Weyssenhoffowi.

Trzeba więc mieć nadzieję, że nowoobrany zarząd Wil. OZPN postara się wykazać dużo inicjatywy, organizując szereg ciekawych spotkań sportowych i będzie dbał jednocześnie o zwiększenie kadr młodych piłkarzy.

Zw. Strzelecki zwyciężył w Sokole

Odbyły się wczoraj, organizowane przez Sokół międzyklubowe zawody strzeleckie z udziałem 8 zespołów strzeleckich. Na stanowiska stanęli znani w Wilnie zawodnicy, którzy uzyskali szereg niezłych wyników. Były to zawody z broni małokalibrowej na 25 mtr.

Wyniki techniczne są następujące: Kategorja pierwsza: 1) Zw. Strzelecki Pow. Grodzki 1394 pkt. (Szłajewski, Wielwicz, Grzybowski, Jurkojć i Michowicki). 2) miejsce zajął PKS. 1375 kpt. (Derecki, Kiter, Menich, Kępka, Ignatowicz). 3) miejsce przypadło uczniom P. Sz. Technicznej Vectorowi — 1368 pkt. (Pełka, Łepszewicz, Sapieha, Karczewski i Zmitrowicz). — Indywidualnie zwyciężył Darecki PKS. — 287 pkt., przed Szłajewskim Strzelec — 282 pkt. i Wielwiczem ze Strzelca.

Kategorja druga 1) miejsce zdobył Zw. Strzelecki Nr. 2 — 1317 pkt., 2) miejsce Zw. Strzelecki Nr. 5 — 1287 pkt. 3) miejsce Zw. Strzelecki Nr. 3 — 1218 pkt. Indywidualnie zwyciężył Alchimowicz ze Zw. Strzelckiego 25 pkt. przed Klamżyńskim Zw. Strzelecki — 274.

W zawodach brało udział 8 zespołów — Niektóre kluby zgłaszają się już do interesująco zapowiadających się zawodów korespondencyjnych w strzelaniu między Polską a Anglą.

Zawody stały na wysokim poziomie. Organizatorzy wywiązali się doskonale ze swoich obowiązków. Należą się więc kierownikowi zawodów p. Henrykowi Brancewiczowi słowa podziękowania.

Ostre zarządzenia przeciwko awanturom na boiskach

Polski Związek Piłki Nożnej wydał wszystkim Związkom Okręgowym i Lidze Piłkarskiej zarządzenie w sprawie bezwzględnej walki z awanturami na boiskach. W tym celu Związki Okręgowe mają wystosować do wszystkich podległych im klubów następujący komunikat:

1) Zarząd Okręgowego Związku Piłki Nożnej zawiadamia, że wydał odpowiednie polecenie swemu wydziałowi Gier i Dyscypliny, by jak najsurowiej karał wszelkie przejawy brutalne, nasurowiej karał wszelkie przejawy brutalności na boiskach piłkarskich;

2) Zarząd przypomina, że na podstawie uchwały walnego zgromadzenia Związku Piłki Nożne, gracz, usunięty z boiska za czynne zniewaźenie gracza, a umyślne uderzenie sędziego za czynne znieważenie sędziego, a uderzenie wi dza — zostaje automatycznie zawieszony do czasu orzeczenia kary;

3) Zarząd OZPN. nie cofnie się przed najostrzejszemi represjami przeciwko wszystkim, którzy staną się przyczyną jakichkolwiek niepożądanych ekscesów na boiskach.

Wydziały Gier i Dyscypliny poszczególnych okręgów otrzymały już polecenie stosowania najostrzejszych kar za niesportowe lub brutalne zachowanie się na bOisku. W. G. i D. w razie awantur na boiskach musi reagować jak najszybciej i jak najenergiczniej.

Wszystkie Zarządy Okręgowych Związków Piłkarskich mają co miesiąc przesyłać Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej dokładne dane, dotyczące awantur na boiskach i zarządzeń, wydanych w związku z tem przez okręg.

Legja — Wisła 4:0

Wczoraj rozpoczęły się boje piłkarskie o mistrzostwo Ligi.

Legja wygrała na własnem boisku z Wisłą 4:0 Legja grała lepiej. Do przerwy strzeliła 3 bramki, a po zmianie stron Wisła strzeliła bramkę samobójczą.

Pogoń zremisowała z Garbarnią 1:1. Boisko było rozmoknięte. Wynik sprawiedliwy.

Benjaminek Ligi Śląsk walczył dzisiaj z drużyną niemiecką Preussen, zwyciężając 5:1.

Szindler wygrał w Zakopanem

W Zakopanem są wspaniałe warunki śnieżne. Odbyły się wczoraj zawody narciarskie w kombinacji alpiejskiej.

Zwyciężył Szindler przed Orłewiczem i Zającem.

Pomorzanie przegrali w Królewcu

W Królewcu odbył się mecz bokserski między reprezentacją Prus Wschodnich a Pomorzem.

W meczu zwyciężyli Niemcy 11 : 5.

Żerują na przesądach

W mieście ukazali się spryciarze, którzy wyłudzają pieniądze od naiwnych przy pomocy t. zw. „Łańcucha szczęścia“.

„Łańcuch szczęścia“, polega na tem, iż jakaś osoba rozsyła 5 innym listy z życzeniami szczęścia, przyczem każdy z adresatów, jeżeli chce brać udział w łańcuchu szczęścia również wysyła 5 listów swym znajomym. Zabobonni ludziska wierzą, iż udział w łańcuchu szczęścia przyniesie im powodzenie.

Okoliczność tę wykorzystali aferzyści, którzy rozesłali szeregowi mieszkańców Wilna podobne listy, a następnie zaczęli się zgłaszać do ich mieszkań i opowiadać, iż wielu z tych, którzy wzięli udział w „Łańcuchu szczęścia“ i nabyli od nich dolarówkę wygrali 10 tysięcy dolarów i t. p.

Osobnicy z wielką oratorską swadą namawiają uczestników „Łańcucha szczęścia“ do nabycia od nich na raty rozmaitych papierów, Potrafili w ten sposób już wyłudzić w Wilnie znaczne sumy. — Działalnością tych panów powinna się zainteresować policja. (c).

Powódź jednak może być

Chcąc ożywić ruch turystyczny czynniki miarodajne postanowiły zająć się zorganizowaniem powodzi. Przystąpiono już do prac przygotowawczych. Zwały lodu z placu Łukiskiego zostaną niebawem przewiezione pod Katedrę. By woda nie spłynęła do Wilji nad brzegiem rzeki wybudow. tamę. Specjalnie zaangażowani bezrobotni (ucharakteryzowani na gondoljerów) będą przewozić łódkami turystów po cenach przystępnych. Przy cukierni Rudnickiego (u wylotu ul. Mickiewicza) niezamożny student zajmie się nauczaniem pływania cravlem.

P. T. K. organizuje w nadchodzącą niedzielę zbiórkę w ogródku przed Katedrą na kajakach. Pożądane są stroje kąpielowe. am.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

Wielki plebiscyt.

Żyjemy teraz pod znakiem konkursów. Na najpiękniejszą parę nóżek, najbrzydszego mężczyznę, najdłuższą brodę, najmądrzejszego psa i t. p. Wszystko co istnieje i jest namacalne może być tematem dla jakiegoś konkursu, jakichś wyborów. Naturalnie są nagrody, bo któżby na tym padole łez, Ubezpieczalni Społecznych zrobił coś dla samego „plaisir... de faire“ nie mając przed sobą podniety w postaci paru mile szeleszczących banknotów. Chociaż niekiedy tak się robi, że nagroda jest wysoka, ale szanse wygrania jej — żadne. Więc pewne prowincjonalne pisemko wydrukowało krzyżówkę, a za rozwiązanie jej wyznaczyło nagrodę 2000 zł. (piszę słownie: dwa tysiące zł., żeby nie było omyłki). lecz do dziś nikt z najmądrzejszych krzyżówki nie rozwiązał. Bo było tam słowo, którego nikt nie mógł odgadnąć, a mianowicie „inaczej wykałaczka“. Proszę bardzo niech ktoś z Państwa znajdzie wyraz, któryby inaczej określał wykałaczkę. Ja natomiast rozciąłem ten węzeł gordyjski, poprostu znając obyczaje prowincjonalne podstawiłem zamiast „inaczej wykałaczka“ „widelec“ i zgadzało się. Mniejsza oto jak zużyłem wygrane 2000 zł.

Wszechwładna moda konkursów wtargnęła też do sportu. Popularny „Przegląd Sportowy“ rozpisuje rokrocznie wśród swych czytelników plebiscyt na 10-ciu najlepszych sportowców polskich. W tym roku płeć piękna tryumfowała niepodzielnie, a Wajsówna zwyciężyła Kusocińskiego o pierś (w danym wypadku jest to duża przewaga). Królowa sportów lekka-atletyka zwyciężyła, a wśród groźnego szeregu oszczepów, rękawic bokserskich, nart oraz piłek footbalowych wyszczerzała ząbki pucołowata piłeczka celuloidowa.

Muszę jednak stwierdzić, że plebiscyt ten nie zadowolił wszystkich sportowców. Bo są tysiące i miljony biegających, kopiących, skaczących i pływających, którzy nigdy nie ujrzą imienia swego wyrytego na złotym puharze, których skronie miast wieńca laurowego będzie wieńczył zwykły kapelusz za 8 zł.

Dla tych więc przyczyn oraz dla wielu innych referat sportowy „Kurjera“ postanowił rozpisać plebiscyt na

10-ciu NAJGORSZYCH SPORTOWCÓW POLSKICH

W dniu dzisiejszym chcemy zerwać z szablonową tradycją. Nagradzać będziemy sportowców o słabej woli, kobiecych nerwach i zmyśle kupieckim. Imię mistrza, który za swój wysiłek bierze najwięcej odszkodowania ,że się tak delikatnie wyrazimy będzie wyryte na srebrnym puharze, a biegacz, który po pierwszem okrążeniu wycofuje się z biegu, będzie naszym ideałem.

Warunki naszego konkursu są następujące.

1. W plebiscycie może brać udział każdy obywatel płci obojga. Wyłączeni są obywatele do lat 5-ciu oraz Zarząd Miejski w Łodzi. Należy na pocztówce wypisać 10 imion, które uważamy za najgorszych sportowców i nadesłać do Redakcji.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa dziś o godz. 23.59. Wszelkie późniejsze odpowiedzi nie będą uwzględniane.

2. Przy układaniu list należy się kierować a) najgorszym stosunkiem wyniku kandydata do rekordu świata. a w sportach, gdzie porównanie bezpośrednie wyników jest niemożliwe (tenis. boks, piłka nożna etc.) musimy honorować brak stylu beznadziejną przyszłość i t.p.

b) Bardzo wielką rolę odgrywać ma również brak dyscypliny oraz morale zawodniczych np.: X wycofał się z biegu na 5 klm. o mistrzostwo Psiej Wólki, a Y odstąpił od 10-boju na Olimpjadzie. Naturalnie wyczyn Ygreka musimy uznać za lepszy, gdyż ucierpiał tu nie jeden klub lecz państwo. Intuicji zaś oraz znawstwu sportowemu czytelników pozostawiamy sądzić, czy lepszą lokatę zajmie ten hokeista, co to z rachunkiem a nie kijem w ręku wyszedł na lodowisko, czy obywatel pewnego miasteczka wPolsce, który poraz pierwszy w dziejach naszego sportu pchnął nożem sędziego. Nie chcemy nikogo faworyzować, dlatego też nie podajemy pewnych nazwisk, które w ciągu ubiegł. roku zanotowaliśmy.

3. Dla czytelników, których listy będą najbardziej zbliżone do listy idealnej, zarezerwowaliśmy szereg wartościowych nagród. a mianowicie:

1. Bilet bezpłatny na wszystkie międzynarodowe zawody w hokeju na trawie, które się odbędą w tym roku w Wilnie;

2. Bezpłatny bilet sezonowy w jednym z krzeseł siódmego rzędu pierwszego balkonu w Teatrze na Pohulancę.

Następnie szereg nagród książkowych.

MISTRZ KRÓTKOCIŃSKI „Od Palanta do Adrji“ autobiografje.

WAL PREZENTY — „Grafologja“ podręcznik z rycinami i ilustracjami wydany przez Patronat Więzienny.

Wywiady z dozorcami stadjonów zagranicznych, gdzie walczyli nasi sportowcy — wielotomowe dzieło wydane przez Przegląd Sportowy.

JAROSŁAW NIECIECKI — „Sportowiec gentleman, albo „Moje spotkanie z Kusocińskim“ reportaż z fotografjami oraz wstępem Boziewicza.

„Jam nie z soli, ani z roli,
Ale z tego, co mnie boli“

Wiersz wydany przez Federację Bokserów Zawodowych.

* * *

Miejmy więc nadzieję, że czytelnicy masowo zgłoszą się do plebiscytu, a lista nasza przekaże potomności wszystkie braki w teraźniejszym sporcie polskim. Dla potomności także musimy zaznaczyć, iż głównym inicjatorem niniejszego plebiscytu jest młody nasz współpracownik imieniem B. FINK.

KRONIKA

Poniedział. 1 Kwiecień

Dziś: Teodory M., Hugona B.
Jutro: Franciszka z Paulo

Wschód słońca — godz. 4 m. 49
Zachód słońca — godz. 5 m. 55

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 31/III — 1935 roku.

Ciśnienie 763
Temp. średnia 0
Temp. najw. +3
Temp. najn. —7
Opad —
Wiatr: połudn.-zach.
Tend. bar.: zwyżkowa
Uwagi: dość pogodnie

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju.

Nieco cieplej. Najpierw słabe, potem umiarkowane wiatry z południa i południo - zachodu.

ADMINISTRACYJNA

— WALKA Z POTAJEMNYM HANDLEM W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA. Wczoraj organa policyjne sporządziły 6 protokułów za uprawianie handlu potajemnego w niedzielę.

MIEJSKA

— NOWY RADNY MIASTA. Na miejsce zmarłego radnego bp. inż. Spiry do Rady Miejskiej wchodzi następny kolejny kandydat z listy Nr. 3 (Bloku Żydowskiego) w II okręgu inż. Irmijasz Chołem, przedstawiciel Związku Kupców Żydowskich.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Z Koła Historyków Stud. U. S. B.** 16-go marca br. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo — wyborcze. Nowoobrany Zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes — Tarnowski Stefan, wiceprezes — Pietrucki Zenon, sekretarz Gławdanówna Marja, wicesekr. Zdanowiczówna Stanisława, skarbnik — Wróblewski Stefan, wiceskarbnik — Kołczyńska Zofja, bibljotekarz Rapacz Henryk, wicebibl. — Jacewiczówna Emilja, kier. Ag. Wyd. — Haniszewski Władysław, kier. Ag. pr. zbior. — Pawełczyk Edward. kier. Ag. towarz. — Pobołówna Helena, gospod. lokalu — Piotrowska Leokadja.

Komisja Rewizyjna: — Przewodniczący — Kret Stanisław, członkowie: — Makarewiczówna N., Trocka M.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— ZGON WYBITNEGO ŻYDOWSKIEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO. W sobotę zmarł w Wilnie po dłuższej chorobie jeden z najwybitniejszych przywódców sjonistów wileńskich, inż. L. Spiro. Zmarły współpracował w szeregu towarzystw charytatywnych i w wielu organizacjach społecznych, ciesząc się wszędzie wielkiem uznaniem i poważaniem.

Przez długie lata był b.p. inż. Spiro radnym m. Wilna, członkiem Rady i Zarządu K. K. O. radcą Izby Przemysłowo-Handlowej, radcą Żyd. Gminy Wyznaniowej, w organizacji zaś sjonistycznej pełnił funkcje prezesa Komitetu Lokalnego.

Tłumy publiczności odprowadzały wczoraj zwłoki zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. (m.).

RÓŻNE

— **Podziękowanie.** W związku z zamieszczoną w n-rze wczorajszym notatką o otwarciu Ochronki w Kol. Wil. założonej przez Radę Gr BBWR. poczytuję sobie za miły obowiązek tą drogą złożyć najserdeczniejsze podziękowanie Pp. Ofiarodawcom za złożone podczas uroczystości poświęcenia 104 zł. 80 gr. (—) **A. Michelowa, Przew. IV Koła Pań BBWR.**

Fałszowali weksle i wyłudzali towar

Sensacyjne aresztowanie kupca z żoną

Wśród branży obuwianej i skórzanej wywołało wielkie wrażenie aresztowanie kupca Maksa Niemeńczyńskiego (Rudnicka 9), którego zatrzymano wczoraj wraz z żoną jego Blumą.

Jak się dowiadujemy aresztowanie małżonków Niemeńczyńskich nastąpiło z polecenia wiceprokuratora p. Popowa, w związku z prowadzonem przeciwko Niemeńczyńskim dochodzeniem o wyłudzenie u szeregu firm wileńskich większych ilości towaru wartości kilku tysięcy zł., na podstawie sfałszowanych weksli klijentów.

Narazie nie stwierdzono jeszcze na jak wielką sumę sfałszował Niemeńczyński weksle. Wykaże to niewątpliwie dalsze dochodzenie.

Afera Niemeńczyńskich wywołała w sferach kupieckich miasta zrozumiałe zainteresowanie. (c).

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **Dziś,** w poniedziałek dnia 1 kwietnia o godz. 8 wiecz. po raz piąty misterjum religijne w 13 obrazach „GOLGOTA“ — które ze względu na swą podniosłą i wzruszającą treść — wywiera głębokie wrażenie. Ceny zniżone.

— **Jutro,** we wtorek dnia 2 kwietnia o g. 8 wiecz. po raz ostatni „Moralność pani Dulskiej. Ceny zniżone.

— **Zapowiedź!** — Dnia 6 kwietnia br. o g. 4 min. 15 po poł. w Teatrze na Pohulance odbędzie się jedyny recital fortepianowy, znakomitego pianisty polskiego Bolesława Kona, laureata Międzynarodowego Konkursu w Wiedniu (I nagroda). W programie utwory Chopina.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **„Bal w Savoy“ po cenach propagandowych.** Dziś o godz. 8,15 w. widowisko z cyklu propagandowych. Wystawiona zostanie ciesząca się wielkiem powodzeniem słynna op. Abrahama „Bal w Savoy“ z udziałem J. Kulczyckiej na czele całego zespołu artystycznego. Ceny od 25 gr.

— **„Wiktorja i jej huzar“ po cenach propagandowych.** Jutro grana będzie barwna i wielce melodyjna op. Abrahama „Wiktorja i jej huzar“, która zdobyła ogólne uznanie publiczności i prasy.

— **Koncert J. Kulczyckiej.** Pożegnalny koncert J. Kulczyckiej, która udaje się na wypoczynek zagranicę, odbędzie się w piątek dnia 5 kwietnia. Bogaty program koncertu zapowiada fragmenty operowe w ujęciu scenicznem oraz szereg pieśni wybitnych kompozytorów. Zainteresowanie koncertem — wielkie.

Z UKOSA.

UWADZE WŁADZ MIEJSKICH

Jak donosi agencja „Pr-is“ nagromadzenie wiosennych chmur barankowych powiększyło wydajnie ilość baranów w Polsce. Można je masowo spotkać i w naszem mieście zwłaszcza w godzinach wieczornych w Cielętniku. Rozzuchwalone zwierzęta wylażą w soboty i niedziele stadami na ulicę Mickiewicza tamując ruch. Co na to władze miejskie?

WALCZMY Z ROBACTWEM!

Wskutek nagłego ocieplenia Wilnu poczyna zagrażać także plaga robaków. Pojawiły się one w potwornej liczbie i toczą pnie naszych pięknych drzew. Poszczególne organizacje zostały zmuszone zainicjować wielką akcję pod hasłem „zalewajmy robaka“. Rozpocznie się ona dziś 1-go i trwać będzie mniej więcej przez tydzień. Z braku odpowiednich funduszów, aktywniejsze osoby upoważnia się do zaciągania pożyczek na własną rękę.

A więc zalewajmy robaka i podlewajmy drzewka.

Z „LUTNI“.

O „Lutni“ napisać muszę —
co gra i co ten teatr wart.
Gra przeważnie jubileusze,
pozatem „domki z kart“.

GDZIE SIĘ KOŃCZY TEATR A ZACZYNA SIĘ ŻYCIE?

Magistrat uznał sztukę Feketego „Pieniądz to nie wszystko“, graną na Pohulance, za aktualną i wprowadził ją w życie.

amik.

RADJO

WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 1 kwietnia 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Wskazówki praktyczne. 8.00: Audycja dla szkół. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał 12.03: Kom. met. 12.05: Koncert. 12.45: Chcę mieć piękny balkon. 12.55: Dziennik południowy. 13.00: Koncert kameralny. 13.30: Koncert orkiestry. 13.50: Odcinek powieściowy. 15.45: Muzyka operetkowa. 16.30: Lekcja języka niemieckiego. 16.45: Utwory na flet. 17.00: Zagadki muzyczne dla starszych dzieci. 17.15: Koncert symf. 18.00: Przegląd filmowy. 18.10: Krótki recital śpiewaczy Berty Bragińskiej. 18.25: Chwilka społeczna. 18.30: Skrzynka pocztowa. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Pieśni różnych narodów. 19.07: Program na wtorek. 19.15: Z litewskich spraw. 19.25: Wiadomości sportowe. 19.35: Audycja żołnierska. 20.00: Transm. z teatru Wielkiego Akademji czci Marji Skłodowskiej. 21.30: Muzyka 21.45 Dziennik wieczorny. 21.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Koncert ork. P. R. 23.00: Kom. met.

WTOREK, dnia 2 kwietnia 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7,25: Muzyka. 7,45: Program dzienny. 7,50: Chwilka społeczna. 7,55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: Koncert orkiestry salonowej. 12,50: Chwilka dla kobiet. 12,55: Dziennik południowy. 13,00: Utwory Borodina. 13,45: Z rynku pracy. 13,50: Odcinek powieściowy. 15,45: Koncert ork. P. R. 16,30: Fraszki i inne ciekawostki z literatury staropolskiej. — 16,45: Arje i pieśni w wyk. Romana Gabryszewskiego. 17,00: Skrzynka P. K. O. 17,15: Pieśni Mussorgskiego. 17,30: Recital skrzypcowy Idy Haendlówny. 17,50: Nowe placówki pracy. — 18,00: Pieśni ludowe w układzie M. Ravela. — 18,15: Słuchowisko dla dzieci „Prima Aprilis“. 18,30: Koncert reklamowy. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Koncert dla młodzieży. 19,07: Program na środę. 19,15: Ze spraw litewskich. 19,25: Wiad. sportowe. 19,35: Prelud ja polskich kompozytorów. 19.50: Feljeton aktualny. 20.00: Muzyka lekka. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21,00: 5-ty koncert historyczny muzyki polskiej. 22,00: Muzyka lekka. 22,30: Biuro Studjów rozmawia ze słuchacz. 22,45: D. c. muzyki lekkiej 23,00: Kom. met.

Otaczaj dziecko opieką bo to przyszłość Narodu

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wyd. „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odpow. Witold Kiszkis